

Polacy i osoby polskiego pochodzenia w Brazylii. Zarys historyczny i współczesność Polonii brazylijskiej

Brazylia, powierzchnia: 8.547 tys. km², ludność: 174,4 mln mieszkańców (2001), dokładna liczba Polonii jest nieznana. Nie istnieją na ten temat żadne dane statystyczne. Niektórzy autorzy szacują polską grupę etniczną na 800 tys., inni na 1% ludności kraju, to znaczy ponad półtora miliona osób. Liderzy polonijni podają wyższą liczbę, sięgającą 2 lub 3 mln osób.

W I połowie XVII wieku dotarli do Brazylii Polacy zatrudnieni w holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej, która walczyła z Portugalczykami i Hiszpanami o utrzymanie kolonii na wybrzeżu brazylijskim (obecnie stany Bahia i Pernambuco). Byli to Krzysztof Arciszewski Zygmunt Szkop, Władysław Konstanty Wituski.

Ksiądz Wojciech Męciński uchodzi za jednego z pierwszych misjonarzy, którzy dotarli do Brazylii. W dokumentach portugalskich występuje jako Albertus de Polonia. W 1631 r. przybył do tego kraju raczej przypadkowo. Statek, którym płynął z Lizbony do Goa został zniesiony z kursu przez wiatry szalejące na Atlantyku. Podczas postoju tego statku u wybrzeży brazylijskich, Męciński sporządził opis i mapę Pernambuco.

Okresem największego napływu Polaków do Brazylii był wiek XIX. W 1839 r. przybył do tego kraju lekarz Piotr Ludwik Napoleon Czerniewicz. Był współzałożycielem akademii medycznej w Rio de Janeiro. Przybywali badacze, podróżnicy, ludzie szukający przygód, a przede wszystkim lepszych warunków życia na nowym kontynencie. W grupie badaczy polskich można wymienić (1835) Pawła Edmunda Strzeleckiego, (1838) Ignacego Domeykę, (1850) Józefa Warszawicza, (1881) Konstantego Helskiego, a w grupie polskich inżynierów, którzy przybyli do Brazylii w ramach umowy z Francją Bronisława Rymkiewicza, Aleksandra Brodowskiego, Ludwika Malajskiego. Podjęli oni budowę kolei Sao Paulo - Santos, a następnie pracowali w Manaus w Amazonii, gdzie zbudowali port rzeczny. W dowód uznania dla nich miasto Manaus poświęciło im pomnik, a stan Sao Paulo uczcił Brodowskiego, nazywając jego nazwiskiem jedno z miast powiatowych: Brodowski, Brodosque. Józef Siemiradzki (1881, 1891, 1895) zajmował się geologią i historią emigracji polskiej. W 1891 r. towarzyszyli mu inż. Witold Łażniewski i Antoni Hempel, Jan Sztolcman, geograf i badacz minerałów. W 1891 r. odbył szereg podróży po różnych regionach Brazylii ks. Zygmunt Chełmiński, wybitny działacz społeczny i literat. W latach 1895-97 przebywał w Argentynie, Paragwaju i Brazylii Stanisław Kłobukowski, ekonomista, założyciel i redaktor "Przeglądu Emigracyjnego". Do Brazylii przybyli uciekinierzy polityczni po upadku powstań w kraju ze względu na nasilające się prześladowania zaborców. Do tej grupy należy zaliczyć Roberta

Trampowskiego, Piotra Ludwika Napoleona Czerniewicza, Andrzeja i Stanisława Przewodowskich, hrabiego Floriana Rozwadowskiego, inż. Floriana Żurowskiego, który jako pierwszy z Polaków uzyskał utul obywatela Brazylii. Spotykamy również polskie nazwiska wśród żołnierzy niemieckich walczących w armii brazylijskiej. Godnym odnotowania jest nazwisko Stanisława Kruszyńskiego.

Pośród polskiego wychodźstwa pojawiają się różni działacze emigracyjni, literaci, publicyści, duchowni i nauczyciele. Przybywając do Brazylii, jedni pragnęli swoją działalnością dopomóc emigrantom, a inni natomiast (Józef Siemiradzki, Adolf Dygasiński - 1890, Jan Wolański - 1896), by poznać warunki życia Polaków w tym kraju i zapoznać się z działalnością władz brazylijskich przydzielających ziemię polskim osadnikom.

Wśród różnorodnej emigracji polskiej było także duchowieństwo. Za jednego z pierwszych uważa się ks. Antoniego Zielińskiego, który wraz z Sebastianem Edmundem Wosiem Saperskim zorganizował migrację polskich kolonistów z Santa Catarina. W 1875 r. przybyli m.in. księża: Marian Giżyński, Ludwik Przytarski, Jan Adamowski, a następnie Jan Kominek, Bolesław Bayer Jan Rzymelko, Józef Anusz oraz inni. Pierwszym zgromadzeniem zakonnym, które rozpoczęło swą działalność na terenie Brazylii u schyłku XIX wieku i w początkach XX wieku byli księża werbiści, a następnie misjonarze Św. Wincentego a Paulo. Z czasem docierały inne zgromadzenia męskie, do których dołączyli po II wojnie światowej członkowie Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Ze zgromadzeń żeńskich pierwsze przybyły siostry (1904) wincentynki, następnie (1906) Świętej Rodziny, a później urszulanki, felicjanki i inne zgromadzenia. Najmłodszym zgromadzeniem żeńskim pracującym wśród Polaków w Brazylii są (od 1988) Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii. W 2006 r. wśród biskupów brazylijskich spotykamy 8 pochodzenia polskiego: Domingos Wiśniewski, emerytowany ordynariusz diecezji Apucarana (stan Parana), Ladislau Biernacki, biskup ordynariusz nowoutworzonej diecezji (6 XII 2006 r.) w Sao José dos Pinhais koło Kurytyby, Isadoro Kosiński, ordynariusz diecezji Tres Lagos (stan Mato Grosso do Sul), Czesław Stanula, ordynariusz diecezji Itabuna (stanie Bahia), Augustyn Stefan Januszewicz, emerytowany ordynariusz diecezji Luziânia (stan Goiás) - aktualnie misjonarz w Juruá (stan Amazônia), Jan Wilk, ordynariusz diecezji Anápolis (stan Goiás), Edward Zielski - ordynariusz diecezji Campo Maior (stan Piauí), Sérgio Krzywy - ordynariusz diecezji Araçatuba (stan Sao Paulo). Należy wymienić jeszcze zmarłych biskupów: Ignacego Krauze, Pedro Filipaka, Walmor Battú Wichrowskiego. Według danych Komisji Episkopatu Polski do spraw Misji, pod koniec 2006 r., pracowało w Brazylii 326 misjonarzy polskich (71 księży diecezjalnych, 197 księży zakonnych, 57 sióstr zakonnych, 1 osoba świecka). Spotykamy także ponad 250 księży polskiego pochodzenia.

Najliczniejszą grupę Polaków stanowią osadnicy. Początek polskiego osadnictwa w tym kraju przypada na lata 70. XIX wieku, choć polscy koloniści pojawili się w Brazylii już wcześniej wraz z napływającą falą

emigracji niemieckiej. Zostali osiedleni wraz z Niemcami w stanie Santa Catarina w kolonii Blumenau, a także w stanie Rio Grande do Sul. Wśród kolonistów niemieckich osiedlających się w Colônia Dona Francisca (obecnie Joinville), pochodzących z poznańskiego, znalazła się w 1851 r. rodzina Hieronima Durskiego. Polscy emigranci także brali udział w kolonizacji stanu Espírito Santo, do którego w 1873 r. Przybyło około 60 rodzin jako obywatele niemieccy pochodzący z Prus, Pomorza i Śląska (spod Wrocławia) i wraz z Niemcami osiedlili się głównie w Santa Leopoldina i Santa Tereza. Według obliczeń T. Grabskiego, posła polskiego w 1928 r. w stanie Espírito Santo, stara polska kolonia liczyła około 2 tysiące osób. Pionierem i organizatorem polskiego osadnictwa w Brazylii był Edmund Woś-Saporski i z jego inicjatywy polscy emigranci kolonizowali tereny w Paranie. W 1869 r. Przybyło 16 rodzin z Górnego Śląska i zostali osiedleni w Santa Catarina. Dzięki Edmundowi Woś-Saporskiemu w 1871 r. migrowali do Parany, gdzie założyli kolonię Pilarzinho koło Kurytyby. Z czasem wokół stolicy stanu Paraná powstała sieć osad polskich m.in. Abranches i Orleans. Następnie Polacy kolonizowali tereny w stanach Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Nieliczne jednostki zatrzymywały się miastach, przede wszystkim w Rio de Janeiro i Sao Paulo.

Emigracja zarobkowa przypadająca na II połowę XIX wieku związana była z działalnością władz brazylijskich prowadzących akcję na rzecz masowego ruchu emigracyjnego z Europy w celu zagospodarowania niezamieszkałych terenów, przede wszystkim w południowej części kraju. Wiązało się to z umową podpisaną w 1830 r. z Anglią o wygaśnięciu legalności przewozu niewolników murzyńskich z Afryki, co w konsekwencji przyczyniło się do poszukiwania taniej siły roboczej w Europie. Akcja emisariuszy rządu brazylijskiego natrafiła na podatny grunt w Polsce, gdzie utrata niepodległości, poczucie indywidualnego i zbiorowego zagrożenia, powstania, a po nich prześladowania polityczne prowadzone przez zaborców, jak również trudna sytuacja gospodarcza w kraju zmuszały Polaków do poszukiwania bezpieczeństwa, kawałka ziemi, czy w końcu lepszych warunków życia na obczyźnie. Około 1870 r. Przybyła grupa Polaków spod Gdańska do Santa Leopoldina w stanie Espírito Santo, skąd po krwawych przejściach z władzami część z nich uciekła w głąb stanu w okolice osady Santa Isabel. W tym samym czasie pojawiają się Polacy w Sao Paulo i Rio de Janeiro. Najsilniejsze skupiska powstały w Paranie. Pierwszymi polskimi organizacjami założonymi w 1890 r. były Towarzystwo Polskie im. T. Kościuszki w Kurytybie i Zgoda Towarzystwo Polskie w Rio de Janeiro. Pierwsza polska szkoła zaczęła działać w 1876 r. w Orleans, potem powstawały inne wraz z gimnazjum im. M. Kopernika założone w 1911 w Marechal Malet. Do 1914 r. wydawano 18 tytułów prasowych, między innymi od 1892 r. "Gazetę Polską w Brazylii" i (od 1904 r.) "Polak w Brazylii". W okresie pierwszej wojny światowej powstał Polski Komitet Centralny Brazylii w Kurytybie utrzymujący kontakt z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. Masowy dopływ chłopstwa polskiego do Brazylii wiązał się nie tylko z planami kolonizacji, ale także ze zniesieniem niewolnictwa w tym kraju (Lei Áurea). Odczuwano wówczas dotkliwy brak rąk do pracy na plantacjach. Rząd brazylijski obiecywał emigrantom darmowy przejazd do Brazylii dla

całych rodzin oraz bezpłatne nadanie ziemi. Nastąpił wzrost napływu emigrantów europejskich do Brazylii i przez Rio de Janeiro i Santos przeszła w 1888 r. fala emigrantów licząca 131.268 osób. Natomiast w 1891 r., po ogłoszeniu znanego dekretu prowizorycznego rządu, ułatwiającego emigrację, przybyło do Brazylii 218.930 emigrantów.

Największe nasilenie emigracji polskiej do Brazylii przypadło na lata 1890-91. Był to okres tak zwanej "gorączki brazylijskiej". Do 1891 r. liczba Polaków w Brazylii nie przekraczała kilkunastu tysięcy. Byli to wychodźcy z Prus i Galicji, którzy zostali osiedleni w okolicach Kurytyby i Sao Bento. Po 1890 r. "gorączka brazylijska" z Płockiego i Kujaw spowodowała przybycie do Brazylii około 80 tysięcy osób, z których kilka tysięcy zmarło lub powróciło do kraju, 6 tysięcy przedostało się pieszo z Santos do Argentyny, a około 60 tysięcy osiedliło się w koloniach. Spośród 63 tysięcy emigrantów, którzy przybyli (1890-91) z Królestwa Polskiego, ziem zabużańskich i Galicji, wyginęło tysiące osób.

Następuje spowolnienie fali emigracyjnej z Polski, by w latach 1895-96 przybrać na sile. Był to tak zwany drugi okres "gorączki brazylijskiej". Emigranci to przede wszystkim mieszkańcy ówczesnej Galicji Wschodniej, z której przybyło 7 tysięcy osadników.

W pierwszych latach XX wieku nastąpił trzeci okres "gorączki brazylijskiej". W latach 1897-1905 przybyło 8 tysięcy Polaków z Królestwa Polskiego, a w okresie następnych dziesięciu lat jeszcze około 24 tysiące osób. W tych falach emigracyjnych brał udział lud prosty i tylko nieliczny procent stanowiła inteligencja, nauczyciele e duchowieństwo. Dopiero po rewolucji 1905 r. wśród wychodźców spotyka się większą liczbę inteligencji. Emigracja tego okresu miała często charakter polityczny (w grupie tej byli młodzi Polacy biorący udział w ruchu rewolucyjnym czy też w emigracji poszukujący ucieczki przed służbą w carskiej armii). Wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 r. wpłynął hamująco na trzecią falę emigracyjną. Szacuje się, że do 1914 r. udało się do Brazylii ponad 100 tysięcy polskich emigrantów. Była to przeważnie emigracja chłopska. Emigranci ci dążyli do zdobycia na własność ziemi, co im się udało. Zdarzały się wypadki powrotu do kraju spośród tych wychodźców. Ruch emigracyjny z Rzeczypospolitej Polskiej do Brazylii zaczął w 1919 r. ponownie wrastać. Statystyki polskie szacują, że w latach 1920-38 wyemigrowało do Brazylii 41,2 tysięcy osób. W dużej części była to emigracja zarobkowa, wśród której znalazł się znaczny procent obywateli polskich narodowości żydowskiej i ukraińskiej. W 1920 r. według B. Żabko-Potopowicza, w trzech stanach południowych Brazylii: Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sul zamieszkiwało 200 tysięcy Polaków (wyłączając urodzonych w Brazylii obywateli brazylijskich). Kryzys ekonomiczny w 1930 r. przyczynił się do zaostrzenia polityki imigracyjnej rządu brazylijskiego i spowodował wydanie ustawy 16 VII 1934 r., ograniczającej liczbę przybywających emigrantów, którą kreślono na 2% liczby emigrantów zamieszkujących w Brazylii w ostatnich pięćdziesięciu latach. Prawo to zostało podtrzymane w artykule 151 Konstytucji

brazylijskiej z 1937 r. i zatwierdzone (4 V 1938 r.) przez prezydenta Getúlio Vargasa.

Dekrety rządu brazylijskiego broniły interesów kraju, głównie przeciwstawiały się coraz bardziej szerzącym się wpływom niemieckim, między innymi dekret z 25 VIII 1939 r. zawierał wiele poleceń i zakazów, zobowiązań do doprowadzenia do pełnej adaptacji w środowisku narodowym Brazylijczyków pochodzenia cudzoziemskiego przetworzenie szkół, naukę języka portugalskiego, historii i geografii oraz wstępowanie obywateli do stowarzyszeń patriotycznych w celu stworzenia jednej wspólnej świadomości narodowej. Zalecał także wcielanie do wojska największej liczby synów cudzoziemców, szczególnie do jednostek wojskowych będących poza regionem, w którym zamieszkują. Dekret zakazywał używania języków obcych w miejscach publicznych, w koszarach i w czasie służby wojskowej, a także nakazywał, by kazania w kościołach głoszone były w języku portugalskim. W 1937 r. (przed nacjonalizacją) w stanach: Espírito Santo, Rio de Janeiro, Sao Paulo, Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sul emigranci polscy posiadali 293 szkoły świeckie, 37 szkół zakonnych, (242 szkoły rejestrowane i 88 szkół nierejestrowanych). W tych szkołach uczyło 287 nauczycieli polskich. Nauczaniem polskim objętych było 9.316 dzieci. Natomiast w obcych szkołach uczyło się 4.636 dzieci. Nie objęto nauczaniem 5.132 dzieci. O działalności społecznej wychodźstwa polskiego świadczy także liczba 491 towarzystw (334 utrzymywały szkoły polskie), spośród których 266 należało do (założonego w 1930 r.) Centralnego Związku Polaków, 43 do (założonego w 1921 r.) Związku Katolickiego Szkół Polskich "Oświata", a 182 uważane były za "dzikie", czyli mniemające związku ze stowarzyszeniami.

Prasa polska liczyła ponad 20 tytułów. Ustawy nacjonalizacyjne prezydenta Getúlio Vargasa, skierowane przede wszystkim przeciw szkolnictwu i prasie mniejszości narodowych, wyrządziły dużą szkodę emigracji polskiej w Brazylii. W wyniku realizacji tych zaleceń zlikwidowano 335 towarzystw polskich, będących filiami central kurytybskich. W 1938 r. zamknięto 164 szkoły polskie w stanie Paraná i 36 w stanie Santa Catarina. Polską sieć szkolną w Rio Grande do Sul, liczącą ponad 100 szkół, ochroniono, zachowując w programie nauczania tych szkół dawne status quo. Z czasem i tam rygor wprowadzanego prawa ograniczyły działalność tych placówek. W stanie Santa Catarina wydano rozporządzenie usunięcia napisów obcych z pomników-nagrobków. W Paraná usuwano nazwy obce z fabryk, warsztatów, sklepów itp. Wprowadzono nową nomenklaturę, w wyniku czego jedność rodzinna została zakłócona: Polacy urodzeni w Brazylii uchodzili za Brazylijczyków, a pochodzący z Polski za cudzoziemców. Nacjonalizacja społeczeństwa brazylijskiego odpowiedzialna jest za zniszczenie półwiekowego dorobku duchowego i materialnego Polaków, a także za przerwanie wpływu wychowawczego towarzystw polskich na środowiska polskie rozsiane w głębi kraju (w tzw. interiorze). Ponadto młode pokolenie pozbawione Kotalo dostępu do szkoły polskiej, a w większości wypadków z braku szkoły brazylijskiej, narażone zostało na powrót do analfabetyzmu. Z

czasem rygorystyczne zarządzenia rządowe zmierzające do nacjonalizacji życia były coraz mniej przestrzegane.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej Polacy zamieszkali w Brazylii włączyli się w akację prowadzoną przez Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, którego prezesem został wiceprezydent Brazylii Fernando Mello Vianna, powstały w Rio de Janeiro pod patronatem Brazylijskiego Czerwonego Krzyża. Komitet ten po przystąpieniu Brazylii do wojny zaczął organizować pomoc dla Polski. Utworzono Związek Ochotników Polskich z Ameryki Południowej (przewodniczący M. Breowicz) i otwarto Dom Żołnierza Polskiego w Rio de Janeiro, gdzie przebywali ochotnicy polscy oczekujący na transport do Europy. W sumie Polonia w Brazylii dała 580 ochotników do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Także w szeregach Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego walczyło wielu Polaków. W trakcie działań wojennych w latach 1939-42 przybyła do Brazylii kilkaset osobowa grupa uchodźców polskich z Hiszpanii i Portugalii w większości inteligencja, między innymi aktor Zbigniew Ziemiński, poeta Julian Tuwim, pianista Aleksander Sienkiewicz. Wielu z tych uchodźców udało się w późniejszym czasie do Chile, USA, Argentyny, Kanady. Po zakończeniu działań wojennych do Brazylii przybyła nowa fala emigracyjna. Emigranci ci rekrutowali się ze zdemobilizowanych na Zachodzie polskich oddziałów wojskowych czy też z byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Przeważała wśród nich inteligencja i wykwalifikowani robotnicy, stąd też szybko znaleźli oni pracę, w dużej mierze dzięki pomocy wcześniej zamieszkałych tutaj Polaków. Nowi przybysze osiedlili się przede wszystkim w miastach i wpłynęli na odradzającą się po wojnie działalność organizacyjną społeczności polskiej.

Od połowy 1947 r. do połowy 1948 r. przybyło do Brazylii 1.481 polskich dipisów (Displaced Persons), a w marcu 1950 r. było ich 7.397. Grupy emigracji, która przybyła do Brazylii podczas II wojny światowej, a także po jej zakończeniu należały w przeważającej większości do zwolenników rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Z inicjatywy i pod przewodnictwem księcia Olgierda Czartoryskiego powstała w Rio de Janeiro w 1947 r. Unia Kulturalna Polaków (UKP) w celu zjednoczenia wszelkiej działalności polonijnej na terenie Brazylii, z równoczesnym zwalczaniem komunizmu, a popieraniem rządu polskiego w Londynie. Pierwszym prezesem UKP został Bolesław Nowicki, natomiast sekretarzem generalnym książe Olgierd Czartoryski, który pełnił tę funkcję do 1952 r. Członkowie UKP, jak i inni przywódcy powojennej emigracji w Brazylii stworzyli doktrynę "nie uznania państwa polskiego i uznawania jedynie narodu". Doktrynę tę zaakceptowała większość organizacji polonijnych.

W pierwszych latach po II wojnie światowej przybyło od 10 do 20 tysięcy Polaków. Ogół tej nowej fali emigracyjnej kierował się do miast, a jedynie znikomy procent osiedlił się na roli. Dzięki tej emigracji zwiększył się wśród Polaków osiadłych w Brazylii procent ludzi wykształconych, posiadających wyższe kwalifikacje zawodowe. Emigracja ta stała się głównym motorem

działania istniejących już organizacji i przyczyniła się do reaktywowania niektórych zamierzających już stowarzyszeń. Praktycznie wraz a tą falą emigracyjną zamknął się proces dopływu Polaków do Brazylii.

Po wyborze kardynała polskiego Karola Wojtyły na papieża obserwuje się obudzenie ducha polskiego wśród potomków emigrantów, następuje poszukiwanie korzeni swojego pochodzenia, docenianie kultury, tradycji, zwyczajów kraju przodków. W życiu organizacyjnym pojawiła się tendencja do tworzenia federacji. W 1989 r. powstał w Kurytybie "Polbras", a w 1990 r. "Braspol". W 1996 r. w Kurytybie utworzono Centrum Kultury Polonijnej. Polonia brazylijska jest reprezentowana w Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Południowej (USOPAŁ, założonej w 1993 r.) i była między innymi organizatorem Kongresu Polonii Ameryki Łacińskiej w Kurytybie (1996 r. i 2000 r.). Jedynym, wychodzącym aktualnie pismem Polonii brazylijskiej jest czasopismo studiów polsko-brazylijskich "Projeções", periodyk wydawany od 1998 r. i ukazujący się dwa razy w roku. Czasopismo jest finansowane przede wszystkim przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska".

W 2007 r. do "Braspolu" należało 333 ośrodków znajdujących się na terenie 16 stanach federacji brazylijskiej.

Rozmieszczenie społeczności polonijnych na terenie tego olbrzymiego kraju przedstawia się następująco:

STAN ESPÍRITO SANTO

Brazylijski stan Espírito Santo położony jest w kierunku północnym od stanu Rio de Janeiro. Od wschodu graniczy z Oceanem Atlantyckim, od zachodu ze stanem Minas Gerais, a od północy ze stanem Bahia.

Pierwsi Polacy przybyli do tego stanu w 1870 (1873?) r. w liczbie 60 rodzin, jako obywatele niemieccy, pochodzący z Prus, Pomorza i Śląska (spod Wrocławia). Pierwszy transport polskich emigrantów osiadł wraz z Niemcami w Santa Leopoldina i Santa Tereza. Następne transporty, już mniej liczne, kierowały się głównie ku północy, aż do Rio Doce.

Okolo 1870 r. przybyła grupa Polaków spod Gdańska do stanu Espírito Santo do Santa Leopoldina, skąd po krwawych przejściach z władzami, część z nich uciekła w głąb stanu w okolice osady Santa Isabel. Natomiast inne źródło podaje, że do tego stanu emigranci polscy przybyli w 1873 r. w liczbie okolo 60 rodzin, jako obywatele niemieccy, pochodzący z Prus, Pomorza i Śląska (spod Wrocławia). Pierwszy transport Polaków osiedlił się wraz z Niemcami głównie w Santa Leopoldina i Santa Tereza. Kolejne transporty, już mniej liczne, kierowały się głównie ku północy, aż do Rio Doce (Słodkiej Rzeki).

Brazylijskie źródła wskazują, że od 1876 r. rozpoczęła się kolonizacja

doliny rzeki 25 de Julho (rzeka 25 Lipca), usytuowanej przy niższym łańcuchu górskim Santa Teresa (Św. Teresa) w kierunku Rio Doce (Rzeki Słodkiej). Początkowo kontyngenty emigrantów włoskich, niemieckich, szwajcarskich, a w roku następnym, także polskich zajmowały przydzielone im ziemie wzdłuż Rio 5 de Novembro (rzeka 5 Listopada), dając początek kolonii nazwanej Patrimônio dos Polacos (Majątek Polaków) lub Santo Antônio dos Polacos (Święty Antoni Polaków). Polscy emigranci założyli także ośrodki: Água Branca, Monte Claro, Cachoeira. W 1928 r. kolonia polska w stanie Espírito Santo liczyła około 2 tysiące osób.

W 1929 roku przybyło 32 rodziny polskie (150 osób) i osiedliły się przy ujściu rzeki Rio Claro e São José. W latach 1930-31 Liga Morska i Kolonialna kolonizowała tereny Água Branca, gdzie osiadło 100 rodzin polskich. Polacy kolonizowali także Jaboticaba i São Gabriel da Palha. Na przełomie 1929/30 r. ks. Ignacy Posadzy odwiedził następujące kolonie polskie: Água Branca, Patrimônio dos Polacos, Corrego de Anta, Santa Maria, Baunilha, Triunfo. Jeszcze w 1939 r. osiedlali się polscy emigranci w kolonii Água Branca (Orzeł Biały). Niestety, ze względu na trudne warunki, niektórzy powrócili do Polski, a inni pozostali. Także po drugiej wojnie światowej kilka rodzin powróciło do kraju.

W 1969 r. São Gabriel da Palha został municypium i jego pierwszym prefektem wybrano Edwarda Glazera, przybyłego z Polski w 1930 r. Według danych za rok 1937 wynika, że tym stanie podobnie jak i w innych stanach brazylijskich Polacy posiadali własne szkoły. Także w tym stanie istniał sekretariat "Unii Kulturalnej Polaków w Brazylii", która powstała w 1947 r. w Rio de Janeiro. W 1976 r. Polska Żegluga Morska otworzyła w stolicy stanu w Vitória swoje przedstawicielstwo. W stolicy stanu Vitória jest siedziba konsula honorowego Adama Czartoryskiego.

Jeśli chodzi o datę przybycia pierwszych polskich emigrantów do stanu Espírito Santo, to należy zauważyć, że w literaturze polskiej spotykamy dwie daty, które podaliśmy w tekście: 1870 i 1873.

STAN PARANÁ

Hieronim Durski, z zawodu muzyk i nauczyciel, przybył do Brazylii w 1851 r. osiedlił się z rodziną w Cônia Dona Francisca, obecnie Joinville. Nie mając wśród Niemców właściwych warunków do spełniania swojego zawodu, przeniósł się do Parany około 1863 r. i zamieszkał z rodziną w Vila do Príncipe, obecnie Lapa. Hieronim Durski uważany jest za pierwszego Polaka, który zamieszkał w Paranie. We wrześniu 1971 r. 32 polskie rodziny (164 osoby), dzięki staraniom ks. Antoniego Zielińskiego i Sebastiana Edmunda Wosia Saporskiego, osiedliło się w Pilarzinho w okolicach Kurytyby. Tak zapoczątkowana została kolonizacja polska w stanie Paraná. Sebastian Edmund Woś Saporski wykazał wiele inicjatyw na rzecz polskiej kolonizacji w tym stanie. Został nazwany "ojcem kolonizacji polskiej w Paranie". Od tego czasu coraz zaczęli osiedlać się Polacy w stanie Paraná. W ciągu siedmiu lat

liczba Polaków wzrosła do 3.750 osób. Ogółem do 1880 r. przybyło do Paraná 6.530 polskich emigrantów. W latach 1890-1894 przybyło do Parany 12 tysięcy polskich emigrantów. Według niektórych danych statystycznych do wybuchu I wojny światowej w stanie Paraná zamieszkiwało 60 tysięcy Polaków. Południowa część stanu Paraná była kolonizowana głównie przez polskich emigrantów. Również w północnej części Paraná osiedlili się Polacy. W okresie międzywojennym powstały w tym regionie trzy osady polskie: Warta, Orle i Nowy Gdańsk. W tych osadach osiedlili się potomkowie Polaków z południowych stanów Brazylii. W 1938 r. w stanie Paraná liczba Polaków wynosiła 100 tysięcy osób. W stanie Paraná w latach siedemdziesiątych naszego stulecia istniało około 500 zwartych osad polonijnych i zamieszkiwało około 307 tysięcy osób. Aktualnie w Paraná ludność polskiego pochodzenia stanowi około 10 % ludności zamieszkałej w tym stanie (na około 8,5 miliona mieszkańców).

W stanie Paraná spotykamy następujące ośrodki Braspolu: Palmitos, Pavao, (municipium: Agudos do Sul), Lamenha Grande (municipium: Almirante Tamandaré), Altamira do Paraná, Ampere, Anahy, Andirá, Antonina, Antônio Olinto, Apucarana, Arapongas, Arapoti, Calógeres, Capao Bonito (municipium: Arapoti), Araucária, Campestre, Colônia Cristina, Formigueiro, Sao Miguel (municipium Araucária), Assis Chateaubrian, Balsa Nova, Pavao (municipium: Balsa Nova), Sao Sebastiao do Paraíso (municipium: Bom Sucesso do Sul), Braganey, Cafelândia, Cambará, Campina da Lagoa, Campo do Tenente, Bugre, Colônia Dom Pedro II, Colônia Figueiredo, Colônia Rodrigues, Fazendinha (municipium: Campo Largo), Campo Largo, Campo Magro, Campo Mourao, Cândido de Abreu, Colônia Morska Wola, Tereza Cristina, Tres Bicos, Ubazinho Dois (municipium: Cândido de Abreu), Cantagalo, Capanema, Carambeí, Tronco (municipium: Carambeí), Cascavel, Sao Joao do Oeste (municipium: Cascavel), Castro, Colônia Iapó - Ponte de Zinco, Colônia Maracana (municipium Castro), Catanduvas, Contenda, Sao Pedro (municipium: Corbélia), Coronel Vivida, Cruz Machado, Santana (municipium: Cruz Machado), Cruzeiro do Iguaçu, Cruzeiro do Oeste, Sao Pedro dos Poloneses (municipium: Dois Vizinhos), Rio Vitória (municipium: Enéas Marques), Espigao Alto do Iguaçu, Farol, Faxinal, Figueira, Foz do Iguaçu, Francisco Beltrao, Secção Progresso (municipium: Francisco Beltrao), Goioere, Guaíra, Guapirama, Guaraniaçu, Guarapuava, Morro Grande (municipium: Guarapuava), Guaratuba, Amorinha (municipium: Ibaiti), Ibaiti, Lontrao (municipium: Imbituva), Arroio Grnade, Colônia Adelaide, Colônia Taió, Santaria (municipium: Ipiranga), Ipiranga, Guamirim (municipium: Irati), Irati, Iretama, Itambaracá, Itapejara, Salto Grande (municipium: Itapejara do Oeste), Ivaí, Colônia Pesqueiro (municipium: Jaguariaiva), Jaguariaiva, Janiópolis, Japira, Carajá (municipium: Jesuítas), Joaquim Távora, Sao Miguel (municipium: Joaquim Távora), Juranda, 2o Faxinal (municipium: Lapa), Lapa, Lorangeiras do Sul, Londrina, Warta (municipium: Londrina), Margarida (municipium: Marechal Cândido Rondon), Mallet, Mambore, Mandirituba, Manoel Ribas, Maringá, Mariópolis, Marmeleiro, Marquinho, Matelândia, Mato Rico, Palmital 43 (municipium: Mato Rico), Medianeira,

Uniao da Vitória (municipium: Missal), Nova Aurora, Buriti (municipium: Nova Larangeiras), Nova Larangeiras, Nova Prata do Iguaçu, Palmas, Boqueirao (municipium: Palmas), Colônia Maciel, Colônia Santa Bárbara, papagaios Novos, Passo do Tio Paulo (municipium: Palmeira), Palmeira, Palmital, Pato Bragado, Pato Branco, Paula Freitas, Paulo Frintim, Pérola do Oeste, Pien, Pinhalao, Martelo (municipium: Piraí do Sul), Piraí do Sul, Piraquara, Pitanga, Santa Terezinha (municipium: Planalto), Colônia Guaraúna, Colônia Trindade, Sabará, Taquari (municipium: Ponta Grossa), Jaciaba (municipium: Prudentópolis), Prudentópolis, Quatinguá, Quatro Barras, Quedas do Iguaçu, Quitandinha, Realeza, Rebouças, Barra do Encontro, Sabugueiro (municipium: Reserva), Reserva, Ribeirao Claro, Rio Azul, Rio Negro, Roncador, Sabaudia, Salto do Lontra, Águas dos 30 Alqueires (municipium: Santa Cecília do Pavao), Sao Clemente (municipium: Santa Helena), Santa Helena, Santa Izabel do Oeste, Santa Terezinha do Itaipu, Santana do Itararé, Santo Antônio do Platina, Sao Jerônimo da Serra, Bromados, Coxilhao das Amexeiros, Coxilhao de Santa Rosa, Coxilhao do Meio (municipium: Sao Joao do Triunfo), Sao Joao do Triunfo, Fazenda da Grama (municipium: Sao José da Boa Vista), Sao José da Boa Vista, Colônia Murici, Malhadas (municipium: Sao José dos Pinhais), Sao José dos Pinhais, Sao Mateus do Sul, Aurora do Iguaçu (municipium: Sao Miguel do Iguaçu), Sao Pedro do Iguaçu, Sarandi, Sengés, Siqueira Campos, Teixeira Soares, Telémaco Borba, Tijucas do Sul, Tomazina, Tupãssi, Turvo, Ubirata, Barro Preto (municipium: Ventania), Ventania, Vere, Virmond, Wenceslau Braz.

MIASTO KURYTYBA - STOLICA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Uważa się, że prawdopodobnie Sebastian Edmund Woś Saporski był jednym z pierwszych Polaków zamieszkujących w Kurytybie. Udał się bowiem do Kurytyby, aby zająć się przygotowaniem miejsca dla grupy Polaków, którzy mieli migrować z Santa Catarina. We wrześniu 1871 r. 32 polskie rodziny (164 osoby) osiedliło się w Pilarzinho w pobliżu Kurytyby. Właśnie dzięki staraniom ks. Antoniego Zielińskiego i Sebastiana Edmunda Wosia Saporskiego ta grupa emigrantów polskich pochodzących z opolskiego przeniosła się z okolic Blumenau i Brusque w Santa Catarina do Pilarzinho. 28 listopada tegoż roku rada miejska Kurytyby przydzieliła im działki ziemi uprzednio wytyczone i pomierzone przez Saporskiego. W dniu 15 czerwca 1890 roku została założona pierwsza organizacja polska w Kurytybie, a tym samym w Brazylii. Organizacją tą było "Towarzystwo Tadeusza Kościuszki". W skład pierwszego zarządu weszli: prezes - Adam Stachowski, wiceprezes - Edmund Sebastian Woś Saporski, sekretarz - Ignacy Waberski, bibliotekarz - Aleksy Waberski. Do wybuchu I wojny światowej powstał wokół Kurytyby dosyć zwarty pierścień utworzony przez polskie kolonie. W 1972 r. Ks. J. Pitoń CM., podawał liczbę 35 tysięcy osób polskiego pochodzenia zamieszkujących w Kurytybie (dzielnice: Abranches, Pilarzinho, Santa Candida, Barreirinha, Cachoeira, Mercés, Portao, Novo Mundo, Vila Feliz, Seminário, Orleans, Atuba, Bacacheri, Vila Tinguí i inne). Jeżeli przyjmuje się, że - do niedawna - Brazylia podwajała liczbę mieszkańców co 17 lat, to

na tej podstawie możemy stwierdzić, że w Kurytybie zamieszkuje ponad 87 tysięcy osób polskiego pochodzenia. Aczkolwiek niektórzy liderzy polonijni zawyżają liczbę osób polskiego pochodzenia nawet do 300 tysięcy.

W latach siedemdziesiątych naszego stulecia działały w Kurytybie następujące organizacje polonijne: "Uniao Juventus" spadkobierczyni ("Związku Strzelca"), "Towarzystwo im. T. Kościuszki", "Towarzystwo Polskie im. Marszałka J. Piłsudskiego", "Stowarzyszenie Dobroczynno-Kulturalne Polaków w Brazylii" - dawny "Centralny Związek Polaków w Brazylii". W dniach od 5 do 6 lipca 1980 r. Kurytyba miała zaszczyt gościć po raz pierwszy w swojej historii papieża Jana Pawła II. W pierwszym dniu wizyty Ojciec św. spotkał się z brazylijską wspólnotą polonijną na stadionie miejskim "Couto Pereira". Natomiast w dniach od 24-27, 29 lutego 1984 r. przebywał z wizytą duszpasterską, spotykając się z miejską Polonią, a także odwiedzając niektóre podmiejskie polskie kolonie, kard. Józef Glemp - Prymas Polski. Lech Wałęsa, pierwszy prezydent Polski składający oficjalną wizytę w Brazylii, dnia 21 lutego 1995 r. przebywał także w Kurytybie. Oprócz wizyt o charakterze oficjalnym, odbyło się spotkanie z Polonią w parku polskim Jana Pawła II.

W 1989 r. powstała w Kurytybie "Federacja Stowarzyszeń Polonijnych w Brazylii" ("Polbras"). Federacja postawiła sobie za cel wspieranie organizacji i grup polskich oraz polskiego pochodzenia w podtrzymywaniu kultury polskiej i polonijnej. Prezesem "Polbras" jest Anísio Oleksy. Warto w tym miejscu podkreślić, że podpora "Polbras" jest Towarzystwo "Uniao Juventus", mające swój początek w 1898 r. W 1990 r. powstała federacja "Braspol" w celu zorganizowania i połączenia społeczności polonijnych istniejących w całej Brazylii. Od 1993 r. "Braspol" wydaje dwumiesięcznik "Kurier", w języku polskim i portugalskim. Założycielem i prezesem jest Rizio Wachowicz. W ostatnich latach czasopismo ukazuje się niezbyt regularnie.

W dniu 3 maja 1991 r. został założony "Instytut Brazylijski Kultury Polonijnej". Celem Instytutu jest przede wszystkim promowanie polskiej kultury, tradycji. Pierwszym prezesem Instytutu wybrano prof. Mariana Kawkę. Instytut należy do "Polbras". W dniach od 13 do 16 marca 1996 r. odbywał się w Kurytybie II Kongres Polonii Ameryki Łacińskiej. Jego organizatorem był "Polbras". Natomiast przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego oraz prezesem Kongresu był Anísio Oleksy.

Z kolei w dniach od 6 do 9 kwietnia 2000 r. miał miejsce V Kongres Polonii Ameryki Łacińskiej. Organizatorem tym razem był "Braspol". Przewodniczącym Kongresu był Rizio Wachowicz.

Spośród różnych inicjatyw religijnych i kulturalnych organizowanych każdego roku przez Polonię w Kurytybie należy wymienić przede wszystkim święconkę odbywającą się w Wielką Sobotę w parku polskim im. Papieża Jana Pawła II. Święconka i towarzyszące jej imprezy kulturalne zostały umieszczone w wydany przez rząd stanowy Paraná w oficjalnym kalendarzu wydarzeń turystycznych Parany.

W Kurytybie jest park polski Papieża Jana Pawła II oraz bardzo wiele ulic

dedykowanych zasłużonym osobom polskiego pochodzenia. Ponadto w Kurytybie ma swoją siedzibę Konsulat Generalny RP., oraz Polska Misja Katolicka.

W Kurytybie wychodził "Nowy Lud" (wydawany od 4 IX 1990 jako spadkobierca "Ludu" - ukazującego się od 28 IX 1921, gdy Spółka Wydawnicza przejęła resztki po "Polaku w Brazylii". Niestety po kilku latach wydawanie "Nowego Ludu" zostało wstrzymane). Aktualnie jedynym czasopismem polonijnym wydawanym w języku portugalskim w Brazylii, a wychodzącym w Kurytybie to: "Projeções. Revista de estudos polono-brasileiros" ("Projekcje. Czasopismo studiów polsko-brazylijskich"). Periodyk wydawane jest dwa razy w roku i ukazuje realia Polonii brazylijskiej oraz problematykę kontaktów polsko-brazylijskich). Czasopismo wychodzi od 1999 r. i jest owocem współpracy Centrum Studiów Latinoamerykańskich (CESLA) Uniwersytetu Warszawskiego i Prowincji Towarzystwa Chrystusowego w Ameryce Południowej.

W Kurytybie istnieją filie "Braspolu" w następujących dzielnicach: Abranches, Barreirinha, Campo Cumprido, Capao Raso, Orleans, Santa Candida, Vila Sao Jorze, Vila Sao Pedro.

RIO DE JANEIRO

Trudno jest określić dokładną datę osiedlania się pierwszych Polaków w Rio de Janeiro. Na podstawie dostępnych nam źródeł możemy stwierdzić, że już w 1840 r. przybywa do tego miasta lekarz Piotr Czerniewicz. Kazimierz Głuchowski zauważa, iż około 1870 r. dotarła do Brazylii grupa Polaków z okolic Gdańska i osiedliła się w stanie Espírito Santo. Według wspomnianego autora, w tym właśnie okresie pojawili się Polacy w Rio de Janeiro. Były to jednostki, które odłączyły się od większych grup udających się do stanu Parana. W Rio de Janeiro w 1874 r. pojawił się Adam Stachowski, jeden z nesterów kolonii kurytybskiej.

W okresie "gorączki brazylijskiej", w latach 1890-91, spora liczba Polaków znalazła się przejściowo w Rio de Janeiro, które było wówczas stolicą i głównym portem kraju. Dla wielu przybyszów z Polski miasto Rio de Janeiro było punktem startu do dalszej drogi - na plantacje kawy w stanach: Sao Paulo, Rio de Janeiro, Minas Gerais, a nade wszystko do stanów południowych, gdzie przydzielano im ziemię do zagospodarowania. Emigrantom przydzielano działki, na których przeważnie znajdowały się nie wykarczowane lasy, które należało zamienić w pola uprawne. W dużej mierze ci, którzy spośród Polaków decydowali się na osiedlenie w Rio de Janeiro, byli to ludzie, którzy zbiegli z kolonii. Często nie potrafili się oni dostosować do odmiennych warunków gospodarowania, klimatu i innych trudności związanych z pierwszymi chwilami adaptacji do nowej rzeczywistości. Imigranci, którzy nie objęli kolonii lub ją opuścili, najczęściej poszukiwali

zatrudnienia w miastach. Inną kategorię Polaków osiadłych w tym czasie stanowili uciekinierzy z plantacji kawy, którzy pomimo panującej w mieście żółtej febry, przybywali do Rio de Janeiro. Powodem ich ucieczki było to, że nie potrafili się przyzwyczaić do warunków ciężkiej pracy w upale. Wykazywali również niezadowolenie z niskich płac i wyzyskiwanie ich przez właścicieli plantacji. Pewną część przybyszów osiadłych w Rio de Janeiro - w tym okresie - stanowiła ludność nierolnicza z kraju, a inną część ci, którzy znaleźli się w ośrodku miejskim po raz pierwszy.

Jak podaje Antoni Hempel, w 1892 r., w dawnej stolicy Brazylii zamieszkiwało od 3 do 4 tysięcy Polaków. Liczba ta zmniejszała się ze względu na to, że wielu z nich decydowało się na powrót do kraju, pewna część udawała się do innych stanów brazylijskich lub też emigrowała do Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Meksyku, niektórzy natomiast stawali się ofiarami żółtej febry. E. Gruda podaje natomiast, że w latach 1890-96 osiedliło się w stanie Rio de Janeiro 3 tysiące Polaków. Przy omawianiu początków historii Polonii brazylijskiej, J. Wójcik charakteryzuje Polaków w Rio de Janeiro jako jednostki, które z różnych powodów odłączyły się od większych grup udających się do południowych stanów.

Ważnym przedsięwzięciem było przeprowadzenie w 1921 r. statystyki Polaków zamieszkałych w Rio de Janeiro. Według zebranych danych - które przekazano Poselstwu - wynika, że kolonia polska liczyła wówczas 427 osób.

W początkach 1924 r. w Rio de Janeiro istniała wieczorowa wędrowna szkoła, założona w 1923 r., obejmująca swoim zasięgiem 40 polskich dzieci. Cyfra ta - w jakiś sposób - poświadcza jak małą była grupa Polaków zamieszkujących w tym mieście.

W okresie międzywojennym (w 1929 r. oraz na przełomie lat 1930-31) na polecenie kard. Augusta Hlonda, odwiedzał ośrodki polskie w Brazylii ks. Ignacy Posadzy. Owocem tych dwóch podróży były artykuły publikowane w prasie polskiej oraz książka "Drogą Pielgrzymów", która doczekała się pięciu nakładów. We wspomnianej książce ks. Posadzy - nie tylko scharakteryzował środowisko polskie - lecz podał także jego liczbę. Według niego przebywało w Rio de Janeiro zaledwie tysiąc osób. Cyfra ta byłaby bliska liczbie 1.200 Polaków zamieszkujących w stanie Rio de Janeiro, a którą podał w 1930 r. chargé d'affaires S. Dłuski do MSZ w Warszawie. Natomiast według danych pochodzących z 1933 r., sporządzonych przez Centralny Związek Polaków w Brazylii, zamieszkiwało w stanie Rio de Janeiro 1.500 emigrantów polskich.

Powracający z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który miał miejsce w Buenos Aires w Argentynie w 1934 r., biskup Teodor Kubina odwiedzał ośrodki polskie w Brazylii. Pod koniec swojego pobytu w tym kraju, przybył do Rio de Janeiro i spotkał się z mieszkającymi tutaj Polakami. Według biskupa Kubiny, społeczność polska żyjąca w tym mieście - w czasie jego odwiedzin - nie była liczna. Polacy mieszkający na terenie tego olbrzymiego miasta, żyli w rozproszeniu. To rozproszenie utrudniało

rozwinięcie intensywniejszego życia polskiego. W tym czasie - jak zauważa biskup Kubina - nie posiadali swojego duszpasterstwa, ani też nauczyciela. Kolonia polska opierała swoją działalność o Towarzystwo Polskie, które mimo trudnych warunków swojej działalności podtrzymywało wśród rodaków poczucie polskości. Społeczność emigracyjna posiadała mocne oparcie o ministra Tadeusza Grabowskiego, który otaczał ją ojcowską opieką. Godnym podkreślenia jest spostrzeżenie biskupa Kubiny - odnośnie kolonii polskiej w Rio de Janeiro - że nie ma w niej, jak niestety gdzie indziej, żadnych sporów i kłótni.

W pierwszych latach II wojny światowej (1939-1942) przybywają do Brazylii uchodźcy polscy. W grupie liczącej kilkaset osób, gdzie większość stanowiła inteligencja, spotykamy ludzi, którzy zatrzymali się w Rio de Janeiro. Niektórzy spośród nich pozostali na stałe, a inni udali się do Argentyny, Chile, Kanady, Stanów Zjednoczonych. Niektórzy autorzy podają liczbę około 3 tysięcy uchodźców polskich, którzy przybyli do Brazylii w początkach II wojny światowej. Z tej cyfry niewiele osób zdecydowało się na pozostanie w Rio de Janeiro. Wielu rodaków wyemigrowało do Argentyny, Kanady czy Stanów Zjednoczonych.

Po zakończeniu II wojny światowej, nowa fala emigracyjna przybyła do Brazylii. Podaje się, że przybyło wówczas od 10 do 20 tysięcy Polaków. Imigranci - w większości pochodzenia inteligenckiego oraz wykwalifikowani robotnicy - osiedlili się w miastach, w tym w Rio de Janeiro. Praktycznie wraz z tą falą emigracji powojennej zamknął się proces dopływu Polaków do Brazylii, a także do jej dawnej stolicy Rio de Janeiro. W następnych latach, jeśli docierali do Rio de Janeiro nasi rodacy, to były to wypadki nieliczne. Podobnie było w okresie stanu wojennego. Wielu marynarzy polskich opuszczało statki i prosiło władze brazylijskie o azyl polityczny. Z tej emigracji lat osiemdziesiątych raczej jednostki pozostały w tym mieście i w tym kraju. Większość azylantów udała się do innych krajów, bardziej bogatych. Pobyt w Rio de Janeiro uciekinierzy traktowali jako punkt przejściowy w oczekiwaniu na możliwości wyjazdu do innych państw.

Dane o liczebności obywateli polskich zamieszkałych po II wojnie światowej w Rio de Janeiro wahają się od 5 do 8 tysięcy osób.

Posel W. Wrzosek podaje liczbę 20 tysięcy Polaków należących do okręgu konsularnego w Rio de Janeiro. Jest to liczba tych, którzy bez względu na posiadane obywatelstwo zachowują poczucie więzi narodowej.

Warto zauważyć, że kiedy po zakończeniu drugiej wojny światowej przybywali do Rio de Janeiro emigranci polscy, to można było zaobserwować także zjawisko odwrotne, chociaż nie występujące w dużej liczbie. Zgłosiło się w Rio de Janeiro w tym czasie do reemigracji: 40 mężczyzn, 23 kobiety, 48 dzieci w wieku do lat 18, czyli w sumie 111 osób. Emigranci ci przekonali się po krótkim czasie o niefortunności swojego wyboru i dlatego też zdecydowali się na reemigrację.

Można postawić pytanie jak liczna jest aktualnie kolonia polska w Rio de Janeiro? Odpowiedź jest raczej niemożliwą. Powody ku temu są różne. Liczba Polaków w Rio de Janeiro zawsze była płynna. Jest dużą trudnością prowadzić ścisły rejestr w mieście tak rozległym, jakim jest Rio de Janeiro. Żadna z istniejących organizacji nie podjęła się dokonania spisu zamieszkujących tutaj rodaków. Ponadto nie istnieje ścisłe przestrzeganie wymogów prawa, aby cudzoziemcy zamieszkujący w Brazylii, przenosząc się z jednego stanu do drugiego, dokonywali rejestracji na policji federalnej. Brazylijski Instytut Geograficzno-Statystyczny (IBGE) podaje, że w 1980 roku zamieszkiwało w Rio de Janeiro 1.495 Polaków, czyli tych, którzy byli klasyfikowani jako cudzoziemcy. Warto zauważyć, że w tym samym roku - według danych tejże instytucji - zamieszkiwało w Brazylii 11.961 Polaków. Statystycznie więc Polacy zamieszkali w Rio de Janeiro stanowili 12,5% wszystkich Polaków żyjących w Brazylii. Oczywiście, że nie można zapomnieć i o tym fakcie, iż pewna liczba Polaków przyjęła obywatelstwo tego kraju; oni więc nie figurują w statystykach brazylijskich jako Polacy. Tak więc liczba Polaków zamieszkujących w Rio de Janeiro jest dużo większa niż to podaje IBGE. Nie zapominamy także o Brazylijczykach polskiego pochodzenia. Jeżeli część z tej grupy nie przyznaje się do polskości, to jednak spotykamy pewien procent tych, którzy mają świadomość swojego, polskiego pochodzenia. Tak więc dokładna liczba rodaków zamieszkujących w Rio de Janeiro, pozostanie nie znana, a o ile gdzieś się podaje jakąś liczbę, to z pewnością jest ona domyślna, niedokładna. Domniemana liczba Polaków mieszkających w Rio de Janeiro szacowana jest - przez liderów polonijnych - na 3-5 tysięcy osób.

W początkowym okresie pojawienia się Polaków w Rio de Janeiro (tzn. około 1870 r. oraz w latach "gorączki brazylijskiej"), osiedleńczy element stanowili ludzie pochodzenia chłopskiego. Polscy wychodźcy mieszkający w miastach brazylijskich - we wspomnianym okresie - w większości pracowali jako robotnicy. Ta grupa robotnicza pochodziła wyłącznie spod zaboru rosyjskiego.

Antoni Hempel, odwiedzający Rio de Janeiro w lipcu 1892 r., wśród polskich emigrantów przebywających w tym mieście, spotkał takich rzemieślników jak: krawców, stolarzy, tokarzy. Pracowali oni w niezdrowej części miasta, ponieważ tam znajdowały się warsztaty pracy. Natomiast emigranci niewykwalifikowani, a wśród nich chłopcy przyzwyczajeni do pracy związanej z ziemią, pracowali na przedmieściach jako murarze.

W środowisku emigracji polskiej, gdzie dominował element robotniczo-rzemieślniczy, spotykamy także ludzi handlu, inżynierów, pracowników umysłowych oraz właścicieli zakładów przemysłowych. Należeli oni do ludzi bogatych. Taką sytuację zastali w okresie międzywojennym ks. Ignacy Posadzy i biskup Teodor Kubina, odwiedzający środowisko polskie w tym mieście. Ten stan rzeczy utrzymywał się aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Reasumując, należy stwierdzić, że do wybuchu drugiej wojny światowej, w środowisku polonijnym w Rio de Janeiro dominowali ludzie o niskiej i

średniej klasie. Status społeczny Polonii w dużym stopniu zależał od posiadanego wykształcenia i wykonywanego zawodu. W pierwszych latach II wojny światowej (1939-42) przybyła do Brazylii grupa uchodźców polskich, licząca kilkaset osób, w większości inteligencja. Wśród tych uchodźców, którzy zatrzymali się w Rio de Janeiro był między innymi Julian Tuwim. Echa jego pobytu w tym mieście można znaleźć w "Kwiatach polskich". W grupie tej spotykamy przedstawicieli wojska, arystokracji, dawnych sfer rządowych czy też zamożnego kupiectwa żydowskiego. Najczęściej emigranci ci grupowali się wokół byłego Poselstwa, włączając się w życie organizacyjne miejscowych Polaków. Ponieważ nie mogli się oni pogodzić z zaistniałą sytuacją polityczną w Polsce, dlatego też okazywali wrogie nastawienie do przedstawicieli dyplomatycznych powojennej Polski. Tę wrogość uzewnętrzniano poprzez wydawane pismo "Fakty", czy też działalność organizacyjną Towarzystwa Polskiego, Koła Polek oraz powstała w 1947 r. Unię Kulturalną Polaków w Brazylii, która miała za główny cel zwalczanie komunizmu. Na tle sprzyjających okoliczności, uchodźcy polscy, którzy zamieszkali w Rio de Janeiro, potrafili nawiązać dobre stosunki z brazylijskimi władzami politycznymi i przedstawicielami życia gospodarczego, dzięki czemu mogli dorobić się dużych majątków, prześcigając w zamożności starą emigrację i urządzając sobie życie na poziomie średnim lub wyżej niż średnim. Arystokracja polska była mile widziana na rozlicznych spotkaniach towarzyskich brazylijskich czy też była zapraszana na różne przyjęcia dyplomatyczne.

Rzeczą charakterystyczną jest to, że w okresie II wojny światowej osiedlają się przedstawiciele polskiej arystokracji. Trzeba stwierdzić, że już w okresie wcześniejszym spotykamy polskich arystokratów w Rio de Janeiro. Prawdopodobnie jednym z pierwszych był hrabia Florian Rozwadowski (Nie wymieniamy tutaj arystokratów, którzy w Rio de Janeiro byli tylko przejazdem). W Muzeum Narodowym w Rio de Janeiro, we wstępie do "Rejestru cudzoziemców" nie występuje imię Rozwadowskiego, lecz tytuł: hrabia. Ponadto, w okresie międzywojennym pierwszymi przedstawicielami dyplomatycznymi Polski byli arystokraci: hrabia Ksawery Orłowski i hrabia Czesław Pruszyński. Między uchodźcami politycznymi, którzy przybyli na pokładzie statku "Angola" w dniu 5 sierpnia 1940 r. do Rio de Janeiro, znaleźli się książę Roman Sanguszko oraz książę Olgierd Czartoryski w towarzystwie małżonki Mechtyldy (arcyksiężnej austriackiej, córki arcyksięcia Karola) i dwojga dzieci. Spotykamy następujących członków polskiej arystokracji: księżną Jolantę Radziwiłł, księżną Karolinę Czartoryską, księcia Konstantego Czartoryskiego, księcia Olgierda Czartoryskiego, hrabinę Dolly Krasicką, hrabinę Elżbietę Zamoyską, hrabinę Izabelę Zamoyską, hrabinę Helenę Tarnowską, hrabinę Marię Tarnowską, hrabiego Andrzeja Tarnowskiego, hrabiego Augusta Zamoyskiego, hrabiego Andrzeja Łosia. Arystokracja ta uczestniczyła bardzo aktywnie w działalności na rzecz pomocy Polsce.

Również w okresie II wojny światowej osiedlają się w Rio de Janeiro duchowni polscy. Należy tutaj zaznaczyć, że w okresie wcześniejszym księża

z Polski przebywali w tym mieście tylko czasowo. Jednym z pierwszych był ks. Antoni Zieliński. Przybył on do Rio de Janeiro w r. 1867 i przebywał w tym mieście przez parę miesięcy. Poprzez przyjaźń z hrabią d'Eu - zięciem cesarza Piotra II - posiadał duże wpływy na dworze cesarskim. W okresie drugiej wojny światowej przybyli do Rio de Janeiro: ks. Franciszek Firtz, ks. prof. Tadeusz Kotowski, ks. prof. Paweł Tuchowicz, ks. prof. Paweł Siwek TJ, ks. Tadeusz Wyżykowski. Stałe duszpasterstwo polskie zostało utworzone dopiero w początkach 1951 r.

Po drugiej wojnie światowej dotarła do Brazylii nowa fala emigracji polskiej, która osiedliła się przede wszystkim w Rio de Janeiro i Sao Paulo. W dużej części stanowili ją byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz tułacze wojenni. Ten dopływ nowego elementu emigracyjnego przyczynił się do jeszcze większej zmiany oblicza społecznego miejscowej Polonii. W tej grupie wychodźców znajdowała się duża liczba byłych oficerów, inżynierów, prawników. Byli to ludzie z wyższym wykształceniem, odznaczający się większymi aspiracjami życiowymi⁴⁴. Należy jeszcze zaznaczyć, że w okresie powojennym, niewielki procent miejskiej emigracji polskiej składał się z rzemieślników i robotników, którzy stanowiąc energiczniejszy element z dawnej emigracji rolnej potrafili uciec z ciężkich warunków interioru, aby osiedlić się w mieście.

Jeśli chodzi o aktualny status Polonii, to trzeba stwierdzić, że nie ma szczegółowych danych, które by ukazywały tę rzeczywistość. Wobec takiego stanu rzeczy, możemy się opierać tylko na obserwacji własnej. Miejsce zamieszkania Polaków oraz śledzenie ich życia, upoważniają autora do stwierdzenia, że należą oni do klasy średniej, a niekiedy do warstw zamożnych. Mimo, że Towarzystwo "Polonia" pomaga swoim podopiecznym, to jest to często łożenie na osoby, które - w brazylijskiej rzeczywistości - mają względnie dostatni byt. Towarzystwo "Polonia" jako organizacja filantropijna ma obowiązek pomagania ludziom znajdującym się w potrzebie. Ponieważ jest to stowarzyszenie polskie, więc pragnie przeznaczać część swoich funduszy na cele charytatywne w środowisku polonijnym. Jednak trzeba to podkreślić mocno: otrzymywanie zapomogi z Towarzystwa nie zawsze jest dowodem na skrajnie trudną sytuację materialną podopiecznego.

O statusie Polonii riowskiej świadczy także sympatia i przyjaźń, które okazywane są jej przez Brazylijczyków. Opierając się na własnych doświadczeniach - autor może podkreślić z całym przekonaniem - że nie spotyka się złego traktowania Polaków przez miejscową ludność. Wręcz przeciwnie; wszędzie spotykają oznaki życzliwości. Trzeba też stwierdzić, że w ciągu ostatnich dziesiątków lat Brazylijczycy okazywali Polakom wiele dowodów swojej sympatii. Z drugiej strony trzeba przyznać, że środowisko polskie nie przysparzało kłopotów temu gościnnemu społeczeństwu. Pracą, zaangażowaniem w dobro kraju i narodu brazylijskiego, Polacy zdobyli sobie uznanie i wdzięczność. Dowodem tego jest przyznawanie Polakom tytułu obywatela honorowego miasta Rio de Janeiro. Tym zaszczytnym wyróżnieniem uhonorowanych zostało w ostatnim czasie kilkunastu Polaków.

Innym dowodem świadczącym o statusie Polonii w Rio de Janeiro jest kościół polski, znajdujący się w dzielnicy Flamengo, uchodzącej za bogatą część miasta. Do tej świątyni uczęszczają Brazylijczycy należący do miejscowej elity. Wśród brazylijskich wiernych biorących udział w nabożeństwach sprawowanych dla nich w języku portugalskim spotykamy byłego ministra sprawiedliwości Armando Falcao, przedstawicieli brazylijskiej dyplomacji (dwaj ambasadorzy), profesorów akademickich oraz innych wpływowych, bogatych reprezentantów miejscowego środowiska. Nie można pominąć wysokich brazylijskich dygnitarzy wojskowych biorących udział w obchodach Dnia Żołnierza Polskiego.

Własna obserwacja środowiska polonijnego upoważnia do stwierdzenia następującego faktu: element polski, który osiedlił się w Rio de Janeiro na skutek zawieruchy drugiej wojny światowej, starał się o wykształcenie swoich dzieci i zapewnienie im dobrej pozycji w społeczeństwie brazylijskim. W większości rodzin emigrantów, dzieci otrzymały wyższe wykształcenie. Przez ten fakt, to nowe pokolenie polonijne ma zapewnioną pozycję w tutejszej hierarchii społecznej. Ponadto należy stwierdzić - na podstawie obserwacji i wyników przeprowadzonej ankiety - że prawie we wszystkich dziedzinach życia tutejszego miasta można spotkać tak Polaków jak i przedstawicieli Polonii. Patrząc na społeczność polonijną z brazylijskiego punktu widzenia - zajmuje ona dobrą pozycję. Większość Polaków - jak wynika z danych IBGE - mieszka w południowej, bogatej części miasta. Z własnej obserwacji - autor niniejszej monografii - może stwierdzić, że nie spotyka się przedstawicieli Polonii żyjących w riowskich dzielnicach nędzy (tzw. favelas). Natomiast ci, którzy mieszkają w północnej, biedniejszej części miasta, posiadają dostatnie i godne warunki bytowe. Tak więc dzięki posiadanym kwalifikacjom zawodowym, szybkiemu nauczeniu się języka portugalskiego oraz warunkom, jakie dał im kraj osiedlenia, rodacy nasi zdobyli sobie odpowiednią pozycję społeczną w środowisku brazylijskim.

W Rio de Janeiro działa: polska parafia personalna pod wezwaniem Matki Boskiej Jasnogórskiej, Towarzystwo dobroczynne "Polonia", filia "Braspolu". Istnieje także Konsulat Generalny RP.

STAN RIO GRANDE DO SUL

W 1852 r. spotykamy Polaków walczących wśród żołnierzy niemieckich w armii brazylijskiej w 15 batalionie (porucznik Niewiadomski, Karol Noack, Barnatski. W 6 kompanii walczyli także polscy żołnierze (Parkowsky, kapitan Edward Stepanowski). Także w 28 batalionie strzelców walczyli Polacy (Murcki, Storek, Renek, Parkowski, Chendasiewicz). W kampanii Farroupilha walczął między innymi Polak Gudowski. Inżynier Florian Żurowski, należący do grupy emigrantów politycznych, przybył do Brazylii, prawdopodobnie w

1857 r. Zajmował się wytyczaniem ziem w stanie Rio Grande do Sul. Został dyrektorem kolonii w Santa Cruz i Santo Ângelo. Uważany jest za pierwszego Polaka, który przyjął obywatelstwo brazylijskie. W 1886 r., na północny wschód od stolicy stanu Porto Alegre, grupa emigrantów polskich założyła kolonie: Santa Tereza i Santa Barbara. Byli to emigranci, którzy kilka lat wcześniej przybyli do stanu Bahia, ale ze względu na klimat nie potrafili się przystosować. Prawie wszyscy przenieśli się do Rio Grande do Sul. W latach 1890-1894 przybyło do Rio Grande do Sul 27 tysięcy polskich emigrantów. Pierwszą organizacją polską, która powstała w tym stanie to Towarzystwo "Polonia" w Porto Alegre. Powstało w 1896 r. dzięki staraniu dr Stanisława Kłobukowskiego. Według niektórych danych statystycznych do wybuchu I wojny światowej w Rio Grande do Sul liczba Polaków wynosiła 39 tysięcy osób. Natomiast w połowie lat dwudziestych liczba ta wynosiła 61.200 osób. W stanie Rio Grande do Sul powstało dosyć duże skupisko kolonii polskich w rejonie: Lagoa dos Patos, Caxias, Erechim, Ijuí. W 1938 r. liczba Polaków w stanie Rio Grande do Sul wynosiła 80 tysięcy osób. W latach 1947-50 osiedliło się w tym stanie 147 polskich rodzin należących do grupy uchodźców wojennych. W późniejszym czasie wiele z nich wyjechało do Stanów Zjednoczonych. Natomiast w latach siedemdziesiątych naszego ludności polskiego pochodzenia w stanie Rio Grande do Sul było 256 tysięcy. Jeżeli przyjmuje się, że Brazylia - do niedawna - podwajała liczbę mieszkańców co 17 lat, to na podstawie tego szacunku możemy określić liczbę osób polskiego pochodzenia na około 640 tysięcy osób.

Na terenie stanu Rio Grande do Sul spotykamy filie Braspolu w: Alpestre, Aratiba, Áurea, Barao de Cotegipe, Bento Gonçalves, Camaqua, Cândido Godói, Carlos Barbosa, Carlos Gomes, Casaca, Caxias do Sul, Centenário, Chувиска, Coipora, Dois Lagedos, Dom Feliciano, Erval Grande, Floriano Peixoto, Getúlio Vargas, Guarani das Missoes, Ijuí, Itatiba do Sul, Marcelino Ramos, Mariana Pimentel, Mariano Moro, Muçum, Nova Bassano, Nova Prata, Passo Fundo, Planalto, Porto Alegre - stolica stanu, Rio Grande, Santa Rosa, Santa Tereza, Santiago, Santo Antônio do Palma, Seberi, Tres Arroios, Veranópolis, Vista Alegre do Prata.

STAN SANTA CATARINA

W latach 1824-1829 wraz z emigracją niemiecką przybyła pierwsza grupa Polaków do stanu Santa Catarina. Zostali osiedleni wraz z Niemcami w kolonii Blumenau. Ks. Antoni Zieliński dowiadując się o przybyciu Polaków do Santa Catarina, dzięki swoim wpływom na dworze cesarskim w Rio de Janeiro, otrzymał od imperatora Piotra II nominację na proboszcza w Colônia Príncipe Dom Pedro, w tymże stanie. Zamieszkał czasowo w Gaspar w 1869 r. W sierpniu 1869 r. grupa Polaków pochodzących z opolskiego została osiedlona w okolicach Brusque. W późniejszym czasie, we wrześniu 1871 r., dzięki staraniom ks. Antoniego Zielińskiego i Sebastiana Edmunda Wosia Saperskiego, 32 rodziny polskie (164 osoby) osiedliły się w Pilarzinho w okolicach Kurytyby. W latach 1890-1894 przybyło do Santa Catarina 5

tysięcy polskich emigrantów. Według niektórych danych statystycznych do wybuchu I wojny światowej zamieszkiwało w Santa Catarina 13.800 Polaków. W 1924 r. w Santa Catarina zamieszkiwało 18.810 Polaków. Według danych za 1937 r. wynika, że istniały w tym stanie polskie szkoły, podobnie jak w innych stanach zamieszkiwanych przez emigrantów polskich. Na skutek nacjonalizacji, w 1938 r. zamknięto w stanie Santa Catarina 36 szkół polskich. W 1938 r. liczba Polaków w Santa Catarina wynosiła 25 tysięcy osób. Natomiast w 1970 r. liczbę Polaków zamieszkujących w tym stanie szacowano na 89 tysięcy. Jeżeli przyjmuje się, że - do niedawna - Brazylia podwajała liczbę ludności co 17 lat, to na podstawie tego szacunku możemy określić liczbę osób polskiego pochodzenia zamieszkujących w tym stanie na ponad 220 tysięcy osób.

Na terenie stanu Santa Catarina spotykamy filie "Braspolu" w: Belmonte, Ribeirao das Antas (municipium: Benedito Novo), Blumenau, Brusque, Caçador, Bateias de Baixo, Corredeira (municipium: Campo Alegre), Canoinhas, Chapecó, Corupá, Linha Batista (municipium: Criciúma), Descanso, Doutor Pedrinho, Florianópolis - stolica stanu, Grao Pará, Indaial, Irani, Itá, Itaiópolis, Jaraguá do Sul, Joaçaba, Joinville, Mafra, Pulador, Rio Novo, Serra Preta (municipium: Major Vieira), Major Vieira, Maravilha, Massaranduba, Mondaí, Monte Castelo, Nova Erechim, Trombudo (municipium: Nova Trento), Chapadao (municipium: Orleans), Papanduva, Porto Uniao, Rio da Prata (municipium: Rio do Campo), Rio Negrinho, Santa Cecília, Santa Terezinha, Cruzeiro, Rio Natal, Rio Vermelho (municipium: Sao Bento do Sul), Sao Bento do Sul, Sao Miguel do Oeste, Sombrio, Tres Barras, Xanxere.

STAN SAO PAULO

Miasto Sao Paulo podobnie jak Rio de Janeiro było szczególnym punktem, przez który przewijały się fale emigracji przybywającej do Brazylii. Stąd emigranci wyruszyli na plantacje kawy, albo do terenów kolonizacyjnych położonych w południowych stanach: Paraná, Santa Catarina, Rio Grande do Sul. Na przełomie XIX i XX wieku Sao Paulo przeżywało - dzięki wzrostowi produkcji kawy - wielki rozwój gospodarczy. Dzięki wszechstronnemu rozwojowi, tak miasto jak i stan Sao Paulo, dawały duże możliwości przybywającym emigrantom. W latach 1890-1894 przybyło do stanu Sao Paulo 13 tysięcy polskich emigrantów. Ksiądz Chełmicki, który przybył z Warszawy do Sao Paulo w 1892 roku określał liczbę Polaków zamieszkujących w tym mieście na około 1000 osób. Natomiast A. Hempel, który przebywał w Sao Paulo w tym samym czasie, określał liczbę polskich emigrantów na około 600-700 osób. Według J. Siemiradzkiego, około 1900 r. zamieszkiwało w Sao Paulo 2.000 Polaków. Polskie władze konsularne szacowały, że w 1928 r. społeczność polonijna w Sao Paulo liczyła około 2-3 tys. osób. Około 1930 r. społeczność polska w mieście liczyła około 3 tysiące osób. Ks. I. Posadzy, który odwiedził Brazylię w tym okresie oceniał liczbę

Polaków zamieszkałych w Sao Paulo na około 8 tysięcy osób. W latach 1930-1940 w stanie Sao Paulo przybyło 12 tysięcy osób polskiego pochodzenia.

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej Polacy w Sao Paulo rozpoczęli organizować pomoc dla Polski. Podobnie jak w innych miastach Brazylii, tak i w Sao Paulo powstała filia "Brazylijskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce".

Po zakończeniu wojny przybyła do Brazylii nowa fala emigracji polskiej. Osiedliła się głównie w Rio de Janeiro i Sao Paulo. Ocenia się, że liczyła około 8-9 tysięcy osób. Większość stanowili byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Dzięki napływowi nowej fali emigracji polskiej zmieniło się oblicze Polonii w Sao Paulo. Do tej pory większość stanowili przeważnie robotnicy. Nowa fala przyniosła do Sao Paulo dużą liczbę inteligencji (między innymi inżynierów, oficerów, prawników). Pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku polscy księża salezjanie szacowali liczbę Polonii na około 1.200 rodzin. Polonia w Sao Paulo włączyła się aktywnie w organizację obchodów Tysiąclecia chrztu Polski. Właśnie w tym mieście powstał jeden z pierwszych Komitetów Obchodów Tysiąclecia. Społeczność polonijna dla uczczenia tej rocznicy zbudowała Pomnik Tysiąclecia. Pomnik ten jest dziełem polskich twórców: Mieczysława Grabowskiego, Witolda Reiffa i Mirosława Szabuniewicza. Polscy salezjanie udokumentowali obchody polskiego Milenium poprzez wydanie "Albumu obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej". W Kalendarzu "Ludu" z 1972 r. znajdujemy informację, że parafia polska w Sao Paulo liczyła około 3 tysiące osób. Oprócz tej liczby ks. J. Pitoń CM podaje liczbę 17.000 obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Polacy zamieszkiwali w dzielnicach: Bom Retiro, Quitauna, Domingos de Morais, Presidente Altino, Butanta, Lapa, Mariana. Ks. J. Pitoń CM wymienia Santo André (gdzie zamieszkiwało 108 polskich rodzin) oraz skupiska polskie w Sao Caetano do Sul, Utinga, Maua, Ribeirao Pires, Piquera-Açu.

Jeśli chodzi o życie organizacyjne Polonii w Sao Paulo, to trzeba stwierdzić, że dosyć wcześnie powołano do istnienia pierwsze stowarzyszenie polskie. 3 maja 1892 r. założono pierwszą organizację polską noszącą nazwę "Dobroczytność". Z czasem zmieniono nazwę na: "Bratnią Pomoc". W 1895 r. zamieniono nazwę tej organizacji na "Łączność i Zgoda". Około 1912 r. działała przy tej organizacji szkołka polska. W 1917 r. emigranci polscy powołali do życia nową organizację o charakterze patriotycznym "Towarzystwo im. Henryka Sienkiewicza". W 1922 roku doszło do połączenia istniejących organizacji polskich "Łączność i Zgoda" i "Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza" w jedno stowarzyszenie "Towarzystwo Polskie". W marcu 1927 roku udało się zorganizować polską szkołę, w której zorganizowano dwie grupy: dla młodszych i starszych dzieci. Utrzymanie materialne szkoły oparte było o składki miejscowych Polaków. Pod koniec tego roku uczęszczało do szkoły 100 dzieci.

Polonia w Sao Paulo - podobni jak i w innych regionach - przeżywała także

kryzysy spowodowane różnymi nieporozumieniami. Pod ich wpływem doszło do rozbicia w "Towarzystwie Polskim". W wyniku powstałego rozłamu powstała nowa organizacja: "Koło Młodzieży im. Marszałka Józefa Piłsudskiego". W latach trzydziestych powołano do życia jeszcze jedną organizację Klub Sportowy "Polonia" liczący około 80 członków. W tym samym okresie powstał pod wpływem polskich księży salezjanów "Związek Polsko-Katolicki pod Opieką Matki Boskiej Częstochowskiej". Powstała w 1947 r. w Rio de Janeiro "Unia Kulturalna Polaków w Brazylii" posiadała również swoją filię w Sao Paulo. W 1949 r. działa także w tym mieście Centralne Towarzystwo Żydów Polskich". W 1955 r. powstała kolejna organizacja "Klub 44", która wzięła sobie za cel propagowanie na wysokim poziomie polskiego życia kulturalnego. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku istniały następujące organizacje w Sao Paulo: "Towarzystwo im. F. Chopina", "Klub 44", "Stowarzyszenie Polskich Kombatantów", "Stowarzyszenie Byłych Lotników Polskich". W stolicy stanu działa: Konsulat Generalny RP oraz Biuro Handlowe Radcy Ambasady RP.

Nie istnieją dane odnośnie tego jak jest liczna Polonia. Szacuje się społeczność polonijną w tym największym brazylijskim mieście na kilkanaście tysięcy osób.

Na terenie stanu Sao Paulo spotykamy filie "Braspolu" w: Itaporanga, Itarare, Paineiras (municipium: Ourinhos), Osasco, Sao Paulo - stolica stanu.

Aktualnie (2007 r.) potomkowie polskich wychodźców zamieszkują nie tylko w stanach wyżej wymienionych, do których w przeszłości emigrowali Polacy. Współczesny brazylijski ruch migracyjny, przyczyniający się do przemieszczania się jednostek i rodzin, wpływa także na mobilność przedstawicieli tutejszej wspólnoty polonijnej. Dzięki istniejącym filiom "Braspolu" mamy realne rozeznanie, gdzie znajdują się społeczności polonijne. Oprócz wyżej wymienionych stanów, spotykamy także potomków polskich emigrantów w następujących stanach federacji brazylijskiej:

DYSTRYKT FEDERALNY:

Brasília - stolica państwa.

ALAGOAS:

Maceió.

BAHIA:

Luis Eduardo Magalhaes (municypium: Barreiras) Salvador, Povoado de Roda Velha (municypium: Sao Desidério).

GOIÁS:

Goiânia.

MINAS GERAIS:

Belo Horizonte (stolica stanu).

MATO GROSSO DO SUL:

Campo Grande (stolica stanu), Coxim, Dourados, Eldorado, Maracaju, Mundo Novo.

MATO GROSSO:

Cuiabá (stolica stanu), Nova Mutum, Rondonópolis, Sinop, Primavera (municypium: Sorriso), Sorriso.

PARÁ:

Belém (stolica stanu).

PERNAMBUCO:

Recife (stolica stanu).

RONDÔNIA:

Ariquemes, Cocal, Ji-Paraná, Porto Velho - stolica stanu, Vilhena.

ks. Zdzisław MALCZEWSKI TChr

(Brazylia, styczeń 2007)